

Pieśń w muzyce klasycznej

Historia pieśni. Scenariusz lekcji dla uczniów klas VI-VII szkoły podstawowej

Materiały:

- przygotowane linki do następujących nagrań (dostępnych w internecie):
- Fryderyk Chopin *Życzenie*
- Bernard de Ventadorn *Can vei la lauzeta mover* – 3 lub 4 różne wersje
- Adam de la Halle *Le Jeu de Robin et Marion* – fragment pt. *J'ai encore une tel paste* (np. <https://www.youtube.com/watch?v=zNNm-wnfZ-U>)
- Guillaume de Machaut *Ma fin est mon commencement* – wersja z 3 głosami wokalnymi, np. <https://www.youtube.com/watch?v=dcfPr4IN2MM>
- Pierre Passerau *Il est bel et bon* (w miarę możliwości nie duży chór, lecz mały zespół o pojedynczej obsadzie)
- Clément Janequin *La Guerre*
- John Dowland *Come again* – nagranie na głos z lutnią oraz wykonanie Stinga
- wydruki 2-stronicowej partytury utworu *Ma fin est mon commencement* Guillaume'a de Machaut (w załączeniu) – po 1 egzemplarzu na ławkę
- wydruki tekstu pieśni Johna Dowlanda pt. *Come again* (w załączeniu) – tyle egzemplarzy, ilu jest uczniów
- komputer z dostępem do internetu + duży monitor, telewizor lub ekran do wyświetlania prezentacji
- prezentacja w formacie pptx (w załączeniu)

UWAGA: Niniejszy scenariusz stanowi pierwsze ogniwo 2-częściowego cyklu poświęconego dziejom pieśni, tematycznie obejmuje wyłącznie zagadnienia związane ze średniowieczem i renesansem. Kontynuacja tematu (obejmująca przede wszystkim pieśń romantyczną) znajduje się w scenariuszu pt. *Pieśń (część druga)* również dostępnym na stronie internetowej Muzykoteki Szkolnej.

Przebieg lekcji:

1. Pieśń/piosenka – próba definicji

- Na początku lekcji prosimy uczniów, by opowiedzieli nam o swoich ulubionych piosenkach [SLAJD NR 1] (dajemy im na to minutę lub dwie). Prosimy ich następnie, żeby spróbowali określić, czym właściwie jest piosenka, jakie ma cechy – wypisujemy je skrótoowo na tablicy. Prawdopodobnie wśród nich znajdą się sugestie dotyczące obsady (głos z towarzyszeniem instrumentalnym), czasu trwania (niepełny), formy (zwrotki i refreny) czy tematyki (przede wszystkim miłosna, choć nie tylko).
- Pytamy uczniów następnie, czy słyszeli czymś takim, jak pieśń [SLAJD NR 2]. Czy znają jakąś pieśń? Prezentujemy im nagranie *Życzenia* Fryderyka Chopina. Jak to się ma do piosenki? Patrzymy na listę znajdującą się na tablicy i wspólnie próbujemy ustalić, co się zgadza, a co nie. Na czym polegają różnice?
- Wyjaśniamy uczniowie, że nawet mądrzy muzykolodzy czasem mają problem z odróżnieniem tych dwóch gatunków – jakiegokolwiek kryterium przyjąć by za rozstrzygające, zawsze pojawią się wyjątki. Proponujemy rozważyć dwie poniższe tezy – o każdej z nich dyskutujemy, zadając pytanie: czy zawsze? Jeśli uczniowie znają jakieś piosenki, których cechy pasują do poniższych charakterystyk pieśni, prosimy o przykłady. Oto tezy do dyskusji:
 1. „pieśń jest gatunkiem poważniejszym, bardziej kunsztownym, o głębszym, bardziej przemyślanym tekście, natomiast piosenka – utworem typowo rozrywkowym, prostszym, o tekście często banalnym i powierzchownym” [SLAJD NR 3]
 2. „wykonanie pieśni wymaga większych umiejętności wokalnych i interpretacyjnych niż wykonanie piosenki” [SLAJD NR4].

Wspólnie dochodzimy do wniosku, że powyższe tezy w wielu przypadkach należy uznać za prawdziwe, ale nie zawsze – istnieją przecież piosenki o wybitnych walorach literackich i muzycznych lub/i wymagające od wykonawców ogromnej sprawności wokalne, z kolei (i to już dopowiadamy raczej my) wiele utworów określanych jako pieśni cechuje się dużą prostotą i ma typowo rozrywkowy charakter.

- Podsumowujemy – da się określić pewne elementy typowe dla pieśni i typowe dla piosenki, ale granica między tymi dwoma gatunkami bywa płynna.
2. Pieśń w aspekcie historycznym
- Proponujemy uczniom jeszcze jedną tezę – czy nie wygodnie byłoby przyjąć, że pieśni to po prostu tego typu utwory powstałe dawno temu, a piosenki to te, które napisano całkiem niedawno? [SLAJD NR 5] Dyskusja.
 - Proponujemy w takim razie uczniom wycieczkę w przeszłość, tylko – i tu kolejne pytanie do uczniów – jak daleko w czasie trzeba by się cofnąć, chcąc dotrzeć do początków pieśni/piosenki?
 - Wyjaśniamy, że tego nikt nie jest w stanie dokładnie określić – wiemy, że oba gatunki na pewno istniały w czasach starożytnych, więc prawdopodobnie ich początków należałoby szukać jeszcze wcześniej, w prehistorii. Tak daleko w czasie wędrować dziś nie będziemy, zajrzemy natomiast do średniowiecza [SLAJD NR 6], kiedy to w dziejach tego gatunku pojawiło się bardzo szczególne zjawisko.
3. Trubadurzy i truwerzy
- Prosimy uczniów, by spróbowali wspólnie przypomnieć sobie, co wiedzą o średniowieczu, w razie potrzeby naprowadzamy ich na kwestie społeczne i czekamy, aż padnie słowo „rycerz” [SLAJD NR 7]. Prosimy ich następnie, by spróbowali opisać rycerza średniowiecznego – co robił, jak wyglądał, jakie miał zwyczaje.
 - Wyjaśniamy, że pod koniec XII w. wśród rycerzy żyjących na południu Francji – w Prowansji [SLAJD NR 8] – pojawiło się zupełnie nowe zjawisko: niektórzy z nich zaczęli pisać niezwykle kunsztowne i wyrafinowane pieśni. Nazywano ich trubadurami [SLAJD NR 9].
 - Prosimy uczniów, żeby spróbowali zgadnąć, jaka była tematyka pieśni trubadurów – prawdopodobnie się domyślą, potwierdzamy więc: trubadurzy pisali przede wszystkim pieśni miłosne, wyrażające ich uczucia do „damy serca”, często w ich poezji idealizowanej i niedostępnej. Opowiadamy uczniom tragiczną historię jednego z pierwszych trubadurów – Jaufré Rudela [SLAJD NR 10], który zapłonął wzniosłym uczuciem do damy znanej mu tylko z opowieści rycerzy powracających ze Wschodu, zachwyconych jej cnotami i urodą. Ukochana była księżniczką Trypolisu. Jaufré Rudel ułożył o niej wiele pełnych tęsknoty pieśni – oto fragment tekstu jednej z nich, zatytułowanej *Lanquan li jorn*

Gdy dnie wydłuża maj zielony,

Miły mi śpiew ptaszęcia w dali.

Myślę, wędrując w inne strony

O Miłowaniu mym w oddali.

Dusza tęsknotą tak ściśnięta,

Że głogi w bieli i ptaszęta

I maje równe grudniom lutym.

Za pana uznam, z czyjej woli

Odnajdę Miłowanie w dali,

Ale nie cieszy, tylko boli

To Miłowanie moje w dali.

Ach, kij mi dajcie, płaszcz pielgrzyma!

Raz jeden stanąć przed oczyma

Tej, w której więzy jestem skutym...

Nie skłamię ten, co mi zarzuci,

Żem umiłowal w wielkiej dali.

Nic mnie nie cieszy, nic nie smuci

Prócz Miłowania mego w dali

Lecz próżne żądze, płacze, rany –

Miłuję, sam nie miłowany...

W kolebce los mi ten usnuty.

[Źródło: *Brewiarz miłości. Antologia liryki prowansalskiej*, tłumaczenie: Zofia Romanowiczowa]

Kontynuujemy opowieść o dziejach Jaufré Rudela – w końcu postanowił on ujrzeć obiekt swych westchnień. Udał się w niebezpieczną podróż przez morze, w trakcie której ciężko zachorował. Gdy statek przybył do Trypolisu, rycerz był już umierający, o jego przybyciu zdążono jednak zawiadomić księżniczkę, która w ostatniej chwili do niego przybiegła – nieszczęsny trubadur zmarł w jej ramionach.

- Wyjaśniamy, że trubadurzy układali do swych pieśni słowa i muzykę, ale przez słowo „muzyka” należy w tym wypadku rozumieć wyłącznie przeznaczoną do śpiewania melodię – bez akompaniamentu (jeśli słowo to jest nieznane – wyjaśniamy) [SLAJD NR 11]. Pieśni trubadurów były jednak wykonywane z akompaniamentem, tyle że był on wymyślany na poczekaniu podczas grania, czyli improwizowany. Trubadur będący rycerzem, czyli osobą stanu wysokiego, nie wykonywał napisanych przez siebie pieśni osobiście, do tego celu wynajmował muzyka zwanego minstrelem [SLAJD NR 12], który pieśń trubadura śpiewał, akompaniując sobie na instrumencie – takim, jakim akurat dysponował. Zwykle była to lutnia lub niewielka harfa [SLAJD NR 13]. Wyjaśniamy, że dzisiejsi wykonawcy pieśni trubadurów mają do dyspozycji rekonstrukcje wielu średniowiecznych instrumentów (jeśli mamy więcej czasu, możemy w tym miejscu trochę rozwinąć temat), proponujemy więc uczniom wysłuchanie kilku różnych wykonań *Pieśni skowronka (Can vei la lauzeta mover)* Bernarda de Ventadorn [SLAJD NR 14] (wybieramy 3-4 spośród wielu dostępnych w internecie), wyjaśniając (lub wspólnie próbując ustalić), jaki instrument/instrumenty słyszymy oraz zwracając uwagę na instrumentalne improwizacje i wszelkie różnice brzmieniowe (prezentujemy za każdym razem raczej fragment – np. pierwszą zwrotkę – niż całość, gdyż zajęłoby to zbyt dużo czasu). Pytamy również uczniów o język – czy brzmi znajomo? Czy są w stanie go zidentyfikować? Wyjaśniamy, że jest to język staroprowansalski, zwany również oksytańskim. Po wysłuchaniu przykładów uświadamiamy uczniom, że słuchaliśmy utworu, który pobit wszelkie rekordy średniowiecznych list przebojów – wiemy, iż był słuchany, wykonywany i kopiowany przez... 200 lat od czasu swojego powstania! Choć może nie brzmi przebojowo – jest to smutna, wyrafinowana poetycko pieśń nieszczęśliwie zakochanego trubadura. Czy w takim razie wszystkie pieśni trubadurów były smutne?
 - W XIII wieku moda na pisanie pieśni przez rycerzy [SLAJD NR 15], przekroczyła granice Prowansji, objęła całą Francję oraz niektóre dwory niemieckie i włoskie, z czasem do grona trubadurów dołączyli również przedstawiciele innych stanów. Zaczęły też powstawać nowe gatunki ich twórczości. Jeden z nich można porównać do... ale może sami uczniowie na to wpadną: jest to utwór sceniczny, o wesołej treści, w którym mówione dialogi przeplatają się z wpadającymi w ucho piosenkami – czy znamy coś podobnego z naszych czasów? Oczywiście chodzi o musical. Średniowieczne musicale miały trochę trudniejszą do zapamiętania nazwę – *jeu parti* [SLAJD NR 16], i podobnie jak w przypadku wcześniej omawianych pieśni nie zapisywano w nich partii instrumentalnych, no i wystawiane były z mniejszym rozmachem niż dzisiejsze. Autorem jednego z najbardziej znanych był Adam de la Halle – truver (tak zwano trubadurów w północnej Francji), który napisał wiele lirycznych i pełnych zadumy pieśni, ale też *jeu parti* pt. *Gra o Robinie i Marion* [SLAJD NR 18], której fragmentu właśnie posłuchamy. Prezentujemy uczniom pieśń/piosenkę *J'ai encore une tel paste*, w której tytułowi bohaterowie cieszą się, że zaraz będą wspólnie zjadać różne przysmaki [SLAJD NR 17] – jeśli będą chętni do zaimprowizowania układu choreograficznego, zapraszamy na środek. A więc piosenka to czy pieśń?
4. Pieśń wielogłosowa
- Wyjaśniamy, że w średniowieczu powstawały pieśni przeznaczone na jeden głos, ale i takie, w których wykonaniu bierze udział kilka głosów jednocześnie, choć każdy z nich śpiewa inną melodię. Tego typu utwory nazywamy wielogłosowymi [SLAJD NR 19] (jeśli uczniowie znają słowo „polifonia”, dobrze jest je w tym momencie przypomnieć). Nie jest oczywiście łatwo komponować kilka melodii jednocześnie – zawsze trzeba pamiętać, by brzmiała dobrze zarówno każda z nich, jak i one wszystkie razem ze sobą. Zapraszamy więc uczniów do wysłuchania jednej z takich pieśni, napisanych przez żyjącego w XIV wieku Guillaume’a de Machaut [SLAJD NR 20] – prosimy ich na razie o ocenienie, czy ta 3-głosowa całość dobrze brzmi. Nie zdradzając na razie tytułu,

prezentujemy nagranie ronda *Ma fin est mon commencement* Guillaume'a de Machaut (wybierając, w miarę możliwości, wersję z 3-głosową obsadą wokalną, jak w linku podanym w materiałach powyżej, lecz bez prezentowania wideo). Czy nie było żadnych fałszów, zgrzytów? Wszystko brzmiało dobrze, czyli kompozytor poradził sobie z koniecznością zgarnia trzech melodii.

- Wyjaśniamy uczniom, że tak naprawdę Guillaume de Machaut zadanie miał jeszcze trudniejsze (zresztą na własne życzenie) – jak bardzo, spróbujemy ustalić. Rozdajemy uczniom wydruki partytury utworu z prośbą o uważne przyjrzenie się jej (praca w parach). Prawdopodobnie trudno będzie im dostrzec coś szczególnego, więc podpowiadamy, by przyrzekli się dolnemu głosowi pod koniec pierwszej strony i na początku drugiej (nieznajomość nut nie powinna zepsuć zabawy). A może porównają koniec i początek tego głosu? W końcu zauważą, że podwójna kreska taktowa kończąca pierwszą stronę jest jakby lustrem – nuty po jego prawej i lewej stronie są identyczne! Zwracamy uwagę, że wobec tego melodię tę można zaśpiewać od początku i od końca, i efekt będzie identyczny.
- To jednak nie koniec zagadek – nakierowujemy teraz uwagę uczniów na początek i koniec głosów górnego i środkowego. Po chwili odkryją z pewnością kolejną niespodziankę – głos górny i środkowy to ta sama melodia, tyle że napisana od końca do początku! W tym momencie zdradzamy tytuł pieśni [SLAJD NR 21], który w polskim tłumaczeniu brzmi *Koniec jest początkiem mym* – czy to dobry tytuł dla tak skonstruowanego utworu? Uczniom proponujemy teraz próbę narysowania graficznego schematu tej pieśni – jak można by to zrobić? Ochotników zapraszamy do tablicy. Jeśli starczy czasu, możemy powrócić do nagrania i pokazać go już z towarzyszącym wideo.
- Podsumowujemy naszą przygodę z tą kompozycją – pod „ładnie” i lekko brzmiącymi dźwiękami pieśni może kryć się niesłychanie wyrafinowana konstrukcja.

5. Renesansowa *chanson*

- Pozostajemy wciąż w czasach dawnych, choć nie aż tak, jak jeszcze przed chwilą – po wizycie u Guillaume'a de Machaut przeskakujemy 200 lat do przodu, w wiek XVI, czyli w sam środek okresu renesansu [SLAJD NR 22]. W tych czasach dostęp do nut zwiększył się znacząco ze względu na wynalazek druku – każdego mieszczanina o przeciętnych dochodach stać było na kupowanie książek i nut (tu warto wyjaśnić, że wówczas każdy, kto umiał czytać, znał również nuty). A jakie nuty kupował taki mieszczanin? Z pewnością miał w domowej kolekcji zbiór psalmów do śpiewania w kościele, ale parę dukatów chętnie wydawał również na zbiory utworów nazywanych *chansons* [SLAJD NR 23], które to słowo znaczy tyle, co pieśń lub piosenka. Takie renesansowe *chansons* były zazwyczaj kilkogłosowe (żeby można było sobie wspólnie pośpiewać na imprezie ze znajomymi), lekkie, proste i wesołe – więc jednak piosenki? Sprawdźmy.
- Posłuchajmy jednej z nich – będzie to *chanson* pt. *Il est bel et bon* Pierre'a Passerau, w której dwie panie przechwalają się swoimi mężami, a że w pewnym momencie mowa jest o kurniku, słuchocha i kury – słuchajmy uważnie. Po wysłuchaniu pozwalamy uczniom podzielić się wrażeniami.
- Wyjaśniamy, że te kury – a szerzej: naśladowanie dźwięków z otoczenia – jest bardzo specyficznym zjawiskiem we francuskiej *chanson*. *Chanson* zawierająca takie efekty dźwiękowe określa się mianem ilustracyjnej [SLAJD NR 24], a w tym gatunku absolutne mistrzostwo osiągnął Clément Janequin. Wysłuchamy teraz jednego z najbardziej znanych jego utworów – *chanson* pt. *La Guerre* [SLAJD NR 25], opowiadającej o pewnej bitwie (w której zresztą kompozytor brał udział osobiście!), zakończonej zwycięstwem Francuzów. Utwór dzieli się na dwie części – w pierwszej obserwujemy etap przygotowań do starcia: nawoływania, zagrzewanie się boju, okrzyki podbudowujące morale żołnierzy. Natomiast część druga to już sama bitwa – w tym miejscu przerywamy opis, prosząc uczniów, by sami podczas słuchania spróbowali zgadnąć, jakie konkretnie odgłosy bitewne ukrył w dźwiękach Janequin (można robić notatki). Prezentujemy nagranie, a następnie pozwalamy uczniom podzielić się obserwacjami.

6. Pieśni Johna Dowlanda

- Przed nami jeszcze jedna kompozycja renesansowa, ale zanim jej wysłuchamy, wrócimy na małą chwilę do czasów współczesnych z następującym pytaniem: jeśli zdarza się, że wykonawca piosenki może ją wykonać wyłącznie ze swoim własnym akompaniamentem (nie ma do dyspozycji zespołu), to jakiego instrumentu używa najczęściej? Wśród odpowiedzi pojawi się być może fortepian, ale z pewnością padnie też nazwa gitary i na niej się skupiamy. Wyjaśniamy, że w okresie renesansu też korzystano z podobnego rozwiązania, z tym że gitara nie była wówczas tak popularna jak dziś – zamiast niej sięgano po niezwykle popularną wówczas lutnię [SLAJD NR 26]. Taki zbiór kompozycji na głos z lutnią wydał w Anglii pod koniec renesansu John Dowland [SLAJD NR 27] – wybitny wirtuoz tego instrumentu. Podkreślamy w tym miejscu istotną różnicę między fakturą utworów Dowlanda i pieśni trubadurów: trubadurzy nie zapisywali w ogóle akompaniamentu, natomiast u Dowlanda partia lutni jest zapisana bardzo dokładnie [SLAJD NR 28].
- Ponieważ uczniowie już od kilku lat uczą się języka angielskiego, nie powinni mieć problemu ze określeniem tematyki tekstu (mimo iż to angielszczyzna XVI-wieczna) – rozdajemy im wydruki słów pieśni *Come again* [źródło: [https://en.wikipedia.org/wiki/Come_Again_\(Dowland\)](https://en.wikipedia.org/wiki/Come_Again_(Dowland))], dajemy kilka chwil i prosimy o odpowiedź. Oczywiście to pieśń miłosna. Zapraszamy do wysłuchania utworu i... przyłączenia się do śpiewu, choćby w refrenach. Po (wspólnym, mamy nadzieję) wykonaniu pytamy uczniów – pieśń to, czy piosenka? Prosimy o argumenty zwolenników każdej z opcji.

- Na koniec prosimy uczniów o wysłuchanie fragmentu jeszcze jednego wykonania *Come again* – śpiewanego przez Stinga, którego przedstawiamy (bo temu pokoleniu chyba go trzeba przedstawić) jako znanego w latach 80. i 90. wokalistę muzyki rockowej. W 2005 r. odłożył na chwilę swą nieodłączną gitarę, zaprosił do współpracy lutnistę i wspólnie z nim nagrał całą płytę z pieśniami Dowlanda (a potem nawet sam nauczył się grać na lutni!) [SLAJD NR 29]. Czy rockowy głos nie „gryzie” się z renesansową muzyką? Dyskusją na ten temat kończymy lekcję.

7. Zadania domowe dla chętnych – do wyboru:

1. narysować komiks przedstawiający historię Jaufré Rudela [SLAJD NR 30]
2. dowiedzieć się, kto jest autorem średniowiecznej pieśni, której nuty zapisane są w formie... serca [SLAJD 31]
3. znaleźć w internecie informację o jakiejś innej ilustracyjnej pieśni Clémenta Janequina [SLAJD NR 32], dowiedzieć się, o czym jest, przygotować krótki opis „nietypowych” dźwięków i link do nagrania
4. trudne: partia lutni w pieśni Dowlanda została zapisana nie na pięciolinii, lecz czymś w rodzaju „sześciolinii” – trzeba dowiedzieć się, o co tu chodzi... [SLAJD NR 33]

Anna Pęcherzewska-Hadrych

Źródła ilustracji wykorzystanych w prezentacji

1: <https://www.flickr.com/photos/115089924@N02/16068862230>

2: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Barbara_Hannigan.jpg

6: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Cantigas_Santa_Maria.jpg

7: https://en.wikipedia.org/wiki/Horses_in_the_Middle_Ages

8: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Provence-Alpes-C%C3%B4te_d%E2%80%99Azur_region_locator_map.svg

9: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Codex_Manesse_Walther_von_der_Vogelweide.jpg

10, 30: [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:BnF_ms._854_fol._121v_-_Jaufr%C3%A9_Rudel_\(1\).jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:BnF_ms._854_fol._121v_-_Jaufr%C3%A9_Rudel_(1).jpg)

11: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Song_of_Guiraut_Riquier.jpg

12: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Cantiga_bowed_plucked_lutes.jpg

13: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:BL_Alphonso_Psalter.jpg

14: [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:BnF_ms._12473_fol._15v_-_Bernart_de_Ventadour_\(1\).jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:BnF_ms._12473_fol._15v_-_Bernart_de_Ventadour_(1).jpg)

15: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Konrad_von_Kirchberg.png

17: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Adam_de_la_halle.jpg

18: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Codex_Manesse_314v_G%C3%BCnther_von_dem_Vorste.jpg

19: [http://imslp.org/wiki/Missa_de_Notre_Dame_\(Machaut%2C_Guillaume_de\)](http://imslp.org/wiki/Missa_de_Notre_Dame_(Machaut%2C_Guillaume_de))

20: https://en.wikipedia.org/wiki/Guillaume_de_Machaut#/media/File:Machaut_1.jpg

22: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Pressing_-16th_century.jpg

23: <https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/d/d6/LupiFacsP1.gif>

24: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Jan_Fyt_-_Henhouse.jpg

25: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Battle_of_Pavia.jpg

26: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Bartolomeo_Veneto_Woman_playing_a_lute.jpg

27: <https://www.flickr.com/photos/indiamos/2240318399>

28, 33: <http://www.muzykotekaskolna.pl/wiedza/kompozytorzy/dowland-john-1563-1626/>

29: <https://www.flickr.com/photos/arrecital/31321923866>

31: <https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Cordier -rondeau.jpg>